

# Najtaniej za 300 mln euro

Urzednicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji odetchnęli wczoraj z ulgą, gdy okazało się, że jest szansa na rozstrzygnięcie przetargu na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Białolece. Już dwukrotnie trzeba go było unieważniać. Raz z powodu braku ofert, drugi raz ze względu na wygórowane ceny.

Tym razem trzy konsorcja ubiegają się o realizację największej obecnie w Europie inwestycji z zakresu ochrony środowiska. Miasto zaplanowało, że koszt rozbudowy Czajki nie może przekroczyć 445,3 mln euro. Tylko jedna oferta mieści się w tej puli. Konsorcjum Sistem Yapi ze Stambułu; E. M. I. T z Mediolanu i Bateg z Berlina zaproponowało 299 mln euro. Nie startowało w poprzednim przetargu. Budowa-

ła już m.in. porównywalną z warszawską oczyszczalnię ścieków w Milano, która kosztowała... dwa razy mniej (151 mln euro).

Dwa razy wyższa od sumy założonej przez miasto i najdroższa w tym przetargu jest oferta Budimeksu-Dromeksu w konsorcjum m.in. z PBG SA, Hydrobudową i hiszpańską Cadagüą - opiewa na 609 mln euro. W poprzednim przetargu te firmy żądały 766 mln euro.

W środku zmieścił się Warbud we współpracy z firmami z Niemiec, Francji i Danii. W porównaniu z poprzednim przetargiem zszedł z ceny o blisko 300 mln euro. Tym razem chce 564 mln euro, ale ta oferta również przekracza koszty.

A to oznacza, że jeśli najtańsi oferenci popełnili jakikolwiek błąd formalny w dokumentach przetargowych i zostaną zdyskwalifikowani,

Warszawa będzie musiała znaleźć dodatkowe kilkaset milionów euro, by inwestycję zrealizować. Jeśli nie będzie błędów formalnych (co także się w ciągu tygodnia) i protestów - urzednicy planują podpisanie umowy ze zwycięzcą jeszcze w październiku.

Władze miasta mają nóż na gardle - bo do 2011 roku wszystkie ścieki produkowane przez Warszawę muszą być oczyszczane (dziś połowa trafia prosto do Wisły). Inaczej Unia Europejska naliczy miastu milionowe kary. Przedsiębiorcy skrzętnie wykorzystują ten fakt i dyktują wysokie ceny i warunki.

Warszawskie wodociągi w tym przetargu wzięły bowiem na siebie zdobywanie urzędowych pozwoleń budowlanych oraz zminimalizowały kary za niedotrzymanie terminu rozbudowy Czajki. -*ika*